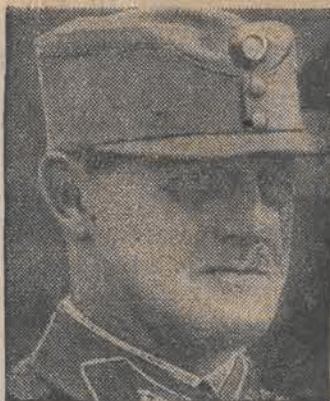


EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MIN. FEY

skarżony przez b. wicekanclerza Winklera o kon-szachty z hitlerowcami.



LITWINOW

ma reprezentować rząd so-wiecki w Lidze Narodów.

ROK XII.

ŚRODA, 5 WRZEŚNIA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 247

LIKWIDACJA SZTURMÓWEK W NIEMCZECH

Kongres narodowych socjalistów w Norymberdze. — „Führer“ przemawiać będzie w hali, większej od rzymskiego Colloseum

Norymberga, 5 września

Dzisiaj rozpoczął się w Norymberdze kongres partii narodowo - socjalistycznej. Hitlerowcy nadają kongresowi temu wielkie znaczenie, robiąc z niego prawdziwe święto narodowe. Z okazji kongresu Norymberga została odświętnie przystrojona. Domy udekorowano flagami hitlerowskimi, kwiatami i zielenią. Dzięki wzmożonej agitacji spodziewany jest przyjazd do Norymbergi wielotysięcznych rzesz ze wszystkich ośrodków Niemiec. Celem zapewnienia wszystkim dachu nad głową wzniesiono na peryferiach miasta tysiące namiotów. Będą w nich nocować formacje S. A., kadry pracy, młodzież hitlerowska i oddziały wojskowe.

We wtorek wieczorem rozpoczął się zjazd gości, przybywających specjalnymi pociągami. Rząd i przywódcy partii zjawili się niemal w komplecie. Przybycie Hitlera dało hasło do rozpoczęcia uroczystości kongresowych, które zapoczątkowało bicie w dzwony we wszystkich kościołach Norymbergi.

„Głos lisi“

Berlin, 5 września.

(xx) „Deutsche Allgemeine Zeitung“ zajmuje się sprawą zamiany słów obcych w języku niemieckim na oryginalne germańskie. M. in. czytamy tam w artykule, nadesłanym do redakcji z Jeny:

„Przykładem możliwości zniemczenia słów jest śpiewnik, wydany przez firmę Günther Wolff w Plauen. Zamiast słów „sopran, alt, tenor i bas“, używa się w słowniku poprostu (sic!) określeń „głos ptasi, głos lisi, głos wilczy i głos niedźwiedzi“... Należy jak najprędzej dążyć do wprowadzenia tej terminologii we wszystkich niemieckich śpiewnikach szkolnych...“

Ilość bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 5 września.

(Pat) — Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła na dzień 1 b. m. według danych biur pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia 288.488 osób.

Wieczorem odbyło się w ratuszu oficjalne powitanie Hitlera oraz przywódców partii i państwa. Na przemówienie nadburmistrza odpowiedział Hitler podziękowaniem.

Wiedeń, 5 września.

Wedle wiadomości, nadeszłych do Wiednia, zamierza Hitler zredukować

silnie oddziały S. A. liczące obecnie około 700,000 ludzi. Redukcja ta nastąpi z dniem 1-go października b. r. Oddziały S. S., liczące około 200,000 ludzi, mają zostać wogóle zlikwidowane.

Wszyscy funkcjonariusze publiczni otrzymali rozkaz występowania z oddziałów S. A.

Likwidację oddziałów S. S. zapowiedział Hitler w swej mowie, jaką wygłosi na sejmie partyjnym w Norymberdze, gdzie buduje się w tym celu olbrzymią halę, obliczoną na 60,000 osób. Hala ta będzie większa aniżeli Colloseum rzymskie i posiadać będzie 200 m. długości i 100 m. szerokości.

Krwawa tragedia miłosna w Kole

Młodzieniec zastrzelił swego rywala, a następnie popełnił samobójstwo

Łódź, 5 września.

Urząd śledczy w Łodzi powiadomiony został o wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się w Kole na polach przy ul. Bliznej.

Pomiędzy Wincentym Łaskiewiczem a Józefem Paprockim toczył się od dłuższego czasu spór o względy niewiasty. Obaj młodzieńcy kochali się bez pamięci w pannie S. z Koła. Wybór był

bardzo trudny, gdyż p. S. sama była niezdecydowana i obydwu darzyła sympatją. Wczoraj odbyła się decydująca i bardzo burzliwa rozmowa.

W pewnej chwili Łaskiewicz wyjął z kieszeni rewolwer i oddał do rywala dwa strzały. Po dokonaniu zabójstwa wpadł Łaskiewicz w szal i zadał leżącemu na ziemi Paprockiemu jeszcze dwie rany nożem.

Znajdujący się w pobliżu policjant pośpieszył w kierunku odgłosu strzałów. Zabójca, widząc zbliżającego się posterunkowego, w obawie przed odpowiedzialnością, strzelił do siebie w pierś.

Rannych w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu w Kole. (gr.)

Górnicy polscy nie będą już wydalani z Francji

Ci, którzy stracą pracę mogą szukać jej w innych dziedzinach

Paryż, 5 września.

W związku z ostatnimi zajściami z polskimi górnikami we Francji minister pracy Marquet przyjął delegację federacji górników, która interwenjowała w sprawie wydalania Polaków z kopalń. Min. Marquet oświadczył, że sprawę wydalania polskich górników z kopalni uważa za zakończoną w związku z czym zostanie rozesłany specjalny okólnik do wszystkich prefektów.

W kopalniach, w których okaże się potrzeba redukcji górników, nie będzie się zmuszało polaków do wyjazdu, lecz pozostawi im się swobodę bądź wyjazdu do kraju, bądź szukania zajęcia w innej dziedzinie pracy.

Paryż, 5 września.

Z Lille donoszą, że dwaj górnicy polscy Tomaszewski i Liwicki wskutek obsunięcia się ziemi ponieśli śmierć w kopalni.

Budowa domu robotniczego w Łodzi

rozpoczęta wczoraj przez Związek „Praca“

Łódź, 5 września.

(k) W dniu dzisiejszym rozpoczęto budowę wielkiego domu związków robotniczych, który będzie mieścił wszystkie związki na terenie Łodzi skupiające się w związku „Praca“.

Budowa własnego domu przez robotników jest godną podkreślenia.

Robotnicy łódzcy przed kilku laty kupili od magistratu plac za uskładane pieniądze w sumie 24.000 zł. Na placu tym który mieści się przy Wodnym Rynku 13 rozpoczęli dziś kopanie fundamentów pod wielki budynek.

Dom związków robotniczych zostanie wykończony w przyszłym roku.

Strejk włóknarzy w Ameryce

nie zostanie tak szybko zlikwidowany

New York, 5 września.

Największy strejk w dziejach przemysłu włókienniczego, obejmujący w dniu dzisiejszym przeszło milion robotników — rzecz dziwna, że zwraca się w równą mierze przeciwko przemysłowcom jak i przeciwko komunistom.

Kiedy przemysłowcy wydali odezwę do ludności Stanów Zjednoczonych, oskarżającą komunistów o to, że w celach politycznych dążyli do wywołania strejku, główny komitet strejkowy wydał również manifest, w którym zapowiada, że gdziekolwiek bądź komuniści będą usiłowali wdernąć się na zebrania robotnicze, względnie przemawiać, będą niezwłocznie wyrzucani z wieców.

Naogół spodziewają się, że strejk potrwają długo.

Przemysłowcy próbują ubezpieczyć

się w towarzystwach asekuracyjnych przed stratami, wynikłymi z długotrwałego strejku. Towarzystwa asekuracyjne podniosły już stawki tak wysoko, że asekuracja jest prawie niemożliwa.

Organizacje przemysłowe i poszczególne fabryki zwróciły się do specjalnych firm, organizujących obronę fabryk z ządaniem przesłania większych ilości „prywatnej milicji“. Jest to bojówka do wynajęcia, uzbrojona zresztą zwykle bardzo dobrze. W większych fabrykach nie objętych strejkem, pełnią straż tego rodzaju bojówki, uzbrojone w karabiny maszynowe lekkie i ciężkie, granaty oraz gazy.

Sytuacja czyni wrażenie raczej wielkiej wojny domowej, aniżeli zwykłego strejku.

Ks. Otton-Habsburg

zareczy się z córką króla włoskiego

Rzym, 5 września.

Król i królowa włoska złożyli wizytę excesarzowej Zycie. W związku z powyższą wizytą królewskiej pary włoskiej rozeszły się odrazu w Rzymie pogłoski, iż zaręczyny Ottona z najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej Marią są ostatecznie zdecydowane. Korespondent Havasa dodaje, iż w danej chwili trudno jest uzyskać zarówno potwierdzenie jak i zaprzeczenie tych pogłosek.

Wyrok w procesie fałszerzy pieniędzy

Łódź, 5 września.

(k). — Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów podbrabianych monet 2-złotowych

Na ławie oskarżonych zasiadło sześć osób. Późnym wieczorem zostają ogłoszony wyrok, mocą którego skazani zostali: Edmund Mausz na 7 lat więzienia i 3 tysiące zł. grzywny, Józef Kanownik na 5 lat więzienia i 1.500 zł. grzywny, Kazimierz Rybnicki, konduktor tramwajów miejskich na 5 lat więzienia i 1.500 zł. grzywny, Mieczysław Kamiński na 6 lat więzienia i 2.000 złotych grzywny, Eugenja Fandrych na rok i 6 miesięcy więzienia i Regina Rybicka na 2 lata więzienia z zawieszaniem na 5 lat.

W czasie

CHALLENGE'U

cała Polska myśli o lotnictwie. I cała Polska czytać będzie powieść o bohaterze przestworzy p. t.

MIŁOŚĆ LOTNIKA

w najnowszym numerze C. T. P. Powieść ta już się ukazała i jest wszędzie do nabycia.

Rewolucja obyczajów w Ameryce

Kobiety palą papierosy, mężczyźni nie chcą się żenić. — Tradycyjny purytanizm należy dziś do przeszłości

Znany publicysta amerykański Marek Ravage, mieszkający stale we Francji, umieścił niedawno w paryskim dzienniku „Le petit Parisien”, artykuł, który wywołał żywe zainteresowanie.

Ravage zwiedził po siedmiu latach nieobecności swój kraj rodzinny i spostrzegł tam ogromne zmiany we wszystkich dziedzinach życia, przede wszystkim zaś w obyczajowości.

Jeszcze przed paru laty amerykańskie kobiety, nie tylko, nie paliły papierosów, ale uważały to za „shocking”. Teraz Amerykanki nie rozstają się z

papierosem. Palą wszędzie: w kinie, restauracji, autobusie.

Niemniej charakterystyczne są inne przejawy, świadczące o gruntownej zmianie form życia. Jak wiadomo — Amerykanie byli największymi purytanami na całym świecie. Najmniejszy objaw czułości w miejscu publicznym, nawet wśród legalnego małżeństwa, był surowo karany. Dziś Stany Zjednoczone pod względem swobody obyczajów bynajmniej nie ustępują Paryżowi. I tu i tam można napotkać czule obejmujące się i całujące pary.

Rzecz prosta, że w ślad za temi

zmianami poszła również w zapomnienie dawna pochopność do małżeństwa. W Stanach Zjednoczonych panuje obecnie kryzys małżeński. Wiele młodych ludzi ze względów ekonomicznych nie żeni się, ale zato bujnie rozwija się i kwitnie wolna miłość. Słowo „kochanka” nie wywołuje już teraz zgorszenia.

Rewolucja obyczajów w Ameryce zapowiadała się już od dawna. Do ostatecznego jednak przełamania tradycyjnego purytanizmu przyczyniła się w dużej mierze prohibicja, jak również w niemiejszym stopniu ostre przesilenie ekonomiczne.

50 tys. dolarów ukrywała w... cukierniczkach

76-letnia „żebaczka” na łożu śmierci przyznała się do posiadanego skarbu

(x) W niewielkiej wiosce na Śląsku czeskim w gminie Wysoka, żyje 76-letnia wdowa Marja Helenkowa, której mąż przed kilku laty zmarł w Ameryce. Helenkowa utrzymywała się z żebractwa. Chodziła ona po wsiach i zbierała żywność, która utrzymywała ją przy życiu.

Pewnego dnia Helenkowa nie wstała z łóżka. Wiek jej kazał przypuszczać, że zanosi się na poważniejsze niedomaganie. Helenkowa prosiła sąsiadów, aby przysłano jej księdza, gdyż czuła zbliżającą się śmierć. Prośbę jej uczyniono zadość. Gdy przyszedł do chorej kapłan, ta wyznała, że nie jest wcale taka biedna za jaką powszechnie uchodzi. Mąż jej, podczas pobytu w Ameryce przysyłał jej stale przesyłki pieniężne, które ona zanosila do banku. Niedawno jednak wycofała pieniądze z banku i obecnie przechowuje je w cukierniczkach w piecu. Niedosć na tem. Po śmierci męża, otrzymała ona z towarzystwa ubezpieczeniowego premie asekuracyjną, którą schowała w innej cukierniczkach i zakopała w stajni.

Ksiądz zawiadomił gminę o majątku żebraczki i urzędnik gminny; w obecności kapłana, począł u wezwłowił chorej obliczać jej majątek.

Okazało się, że żebraczka była najbogatszą kobietą w całej okolicy, gdyż majątek jej wynosił około 50 tysięcy dolarów. Chora kazała za te pieniądze wyprawić sobie luksusowy pogrzeb, po zostaniu pieniędzy przeznaczyla na cele misyjne. Gmina jednak, po porozumie-

niu się z władzami amerykańskimi, dowiedziała się, że chora ma w Ameryce syna, któremu się bardzo źle powodzi. Uzyskano przeto od umierającej zezwolenie na przekazanie pewnej kwoty synowi, do którego nie chciała się przyznać. Kwota ta została zdeponowana w banku na imię syna.

Tymczasem chora, której stan był beznadziejny, zaczęła, wbrew wszelkim przewidywaniom, wracać powoli do zdrowia.

Bogata żebraczka cieszy się obecnie jaknajlepszym zdrowiem, ale już ze swego poprzedniego procederu — żebractwa musiała zrezygnować.

Ostatni potomek cesarzy bizantyjskich

80-letnia księżna Eugenja Paleolog przez całe życie walczyła o prawa swej dynastji

(sb) Jak już doniosły pisma w Londynie zmarła przed kilku dniami w wieku 80 lat księżna Eugenja Paleolog. Jest ona ostatnim potomkiem rodziny cesarzy bizantyjskich, która panowała przez kilkaset lat. Przez całe swe życie walczyła księżna o restaurację Paleologów na tronie greckim, jednak wysiłki jej były bezskuteczne.

Księżna była osobistością dobrze znaną w Londynie i Paryżu.

Dynastia Paleologów była bowiem bardzo popularna w Europie zachodniej. Po 200-letnim panowaniu potomkowie ich rozproszeni byli w różnych krajach. Paleologowie wstąpili na tron bizantyjski w roku 1259. Ród Paleologów zasłynął wkrótce ze swych intryg dworskich i umiejętnego lawirowania między Wenecją a Genuą, które to dwa miasta walczyły o wpływy na wschodzie Europy.

Wkrótce przyszli turcy, którzy o-

blegli stolicę rodu Paleologów, Nikeę. Napróżno papież wypłacali znaczne sumy na obronę przed najeźdźcą. Wkrótce sultan Mahomet II zdobył gród, a Konstantyn XI, ostatni cesarz bizantyjski poległ w walce. Potomkowie Paleologów mieszkali w Rosji, Francji i Anglii. Przez szereg stuleci czynili oni starania w kierunku uzyskania panowania nad Grecją.

Przedkładali stopy dokumentów, ale wszelkie ich wysiłki były bezskuteczne. Zmarła obecnie księżna Eleonora, zatrudniała przez dłuższy czas cały sztab prawników i historyków, przy pomocy których wypisywała sążniste elaboraty, dochodzące do kilkuset stron druku.

W staraniach tych pomagał księżnej były prezydent republiki francuskiej — Millerand. W swej willi w Londynie posiadała księżna całą galerję przodków, którzy zasiadali na tronie bizantyjskim.

WOLNA TRYBUNA

„List z tamtego świata”

X. 27 W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM. Trudno na odległość, nie znając człowieka, wypowiedzieć się, co do jego zamiarów względem Pani. Niemniej jednak, niema Pani podstaw do unikania tego Pana, tembardziej, że się Pani pogoda i że on nie jest skrepowany obowiązkami rodzinnymi. Fakt, że wie o Pani przeszłości może stracić na znaczeniu, o ile Pani będzie się umiała odpowiednio w stosunku do niego zachować. Musi być Pani bardzo ostrożna w obcowaniu z danym Panem. Jeżeli zaprosił Panią — może Pani iechać, oczywiście pod tym warunkiem, że będzie Pani tam miała gdzie mieszkać i nie zostanie na wyłącznej opiece owego Pana, co było niewłaściwe i mogło być mylnie zrozumiane. Właśnie Pani nie wolno sobie pozwolić na większą swobodę, albowiem może być Pani posądzona o lekomyślność, a co zatem idzie nie traktowana tak poważnie, jakby Pani sama tego pragnęła. Los Pani spoczywa wyłącznie w Pani rękach. Po fatalnym doświadczeniu poprzednim nie wolno Pani obecnie ryzykować swoją opinią. Jeżeli będzie Pani postępować tak, że postępowaniem swym zmusi ludzi do szacunku, fakt, który miał miejsce w przeszłości, straci realne znaczenie.

PANI MARJA Z. W POZNANIU. Może, a nawet powinna Pani odpisać na list. Nie wolno igrać z niczymi uczuciami, tembardziej, że ta gra może się boleśnie odbić na Pani. Naclagnięta struna zerwie się i nie można jej będzie już złączyć. Mam nadzieję, że nie dopuści Pani do tego, i że nie okaże się kobietą bez serca zarówno dla człowieka, który Panią kocha, jak i dla siebie, albowiem Pani kocha go przecież również.

„LIST Z TAMTEGO ŚWIATA” W RADO- MIU. Z tytułowalam tak, jak sobie tego Pani życzyła, ale czy to Zosieko, nie trochę makabryczny pomysł? Wierzę, że jest Pani niewesoła, ale przecież Zosiu — to dopiero początek roku szkolnego i niema jeszcze powodów do zmartwień. Niech sobie Pani — Zosieko, mocno postanowi: „Muszę się uczyć, muszę dostać maturę... Wszystko co nie dotyczy szkoły, umarło dla mnie na ten rok...” Napewno wówczas ocena profesorów się zmieni. Trzeba tylko mocno chcieć — Zosiu — i nie zastanawiać się nad niesprawiedliwością świata i błędami przeszłych ludzi. Jeżeli nawet ktoś z ciała profesorskiego jest w stosunku do Pani „uprzedzony”, jak Pani pisze (każdy śmiertelnik ma swoje przywary) — to ponieważ tamta strona narazie zawsze ma rację, Pani musi czynić wszystko co w jej mocy, ażeby te opinie zmienił. Pani milcząca niechęć, jako odwet za doznana krzywdę, nie poprawi bynajmniej Pani sytuacji. Należy odnośniego profesora przekonać, że się mylił, że zdanie jego o Pani było błędne. Zosieko trzeba się jednak koniecznie otrząsnąć z przynębnienia, ze wszystkich krzywd, wymagowanych, czy nie. Należy być wesołą, miłą, uprzejmą i uśmiechniętą nawet wówczas gdy się niema do tego ochoty.

Zgon odkrywcy komety Halleya

Frank Seagrave wyjaśnił niezbadane tajemnice ciał niebieskich

(sb) Przed kilku dniami zmarł w Stanach Zjednoczonych jeden z najwybitniejszych astronomów współczesnych: Frank Seagrave. Na kilka lat przed wojną nazwisko Seagrave było niezwykle popularne, a to w związku z wykryciem przez niego komety Halleya.

Jak wiadomo, przez szereg stuleci nie można było zbadać drogi, jaką leca w przestrzeni komety. Dopiero pierwszy Halley, współpracownik Newtona na polu astronomji, pierwszy zbadał tajemnicę tych ciał niebieskich.

Ustał on, że pewna kometa, która nazwana została potem jego imieniem, będzie co 76 lat zbliżać się do układu słonecznego i wtedy będzie widoczna. Wyliczenia Halleya sprawdziły się.

Kometa jego ukazała się w roku 1759, potem w roku 1835. Gdy w roku 1910 oczekiwano ponownego ukazania się komety Halleya, Seagrave wskazał dokładnie miejsce, w którym ukaże się ona na firmamencie. Wyliczenia jego były wprost idealne.

W dniu 4 maja 1910 roku skierował Seagrave teleskop w określonym kierunku, gdzie też znajdowała się kometa. Seagrave stwierdził, że kometa Halleya przejdzie w pobliżu słońca, a przez ogon komety, długości milionów kilometrów, przejdzie kula ziemską. Badania spektralne wykazały, że w ogonie

komety Halleya znajduje się trujący cjan.

Powstało wówczas przypuszczenie, że gdy gazy te okryją ziemię, wszyscy ludzie i zwierzęta zostaną wytrute. — Astronomowie nie wiedzieli jednak, że gazy te znajdowały się w wielkiem rozrzedzeniu i w rzeczywistości nie były niebezpieczne.

Armaty do... prywatnego użytku

W Ameryce każdy może nabyć wszelką broń bez żadnych ograniczeń i formalności

(z) „Journal” opowiada, że w Ameryce kwestja rozbrojenia jest bardzo skomplikowana, albowiem każdy obywatel amerykański ma prawo netylko do nabycia rewolweru do prywatnego użytku, lecz nawet karabinu maszynowego — bez żadnych utrudnień.

Dla nabycia kulomiotu wystarczy 160 dolarów gotówka, przyczem formalności, związane z zabezpieczeniem się przed nadużyciami, ograniczają się do... pozostawienia w składzie broni odcisków palców.

Uprawnienie to wyzyskują oczywiście, w całej rozciągłości gangsterzy amerykańscy. Lecz nawet wielu spokojnych obywateli kupuje sobie te broń, chcąc zapewnić sobie skuteczną obronę

Jak Kipling nabrał powieściopisarkę francuską

Groteskowe wrażenie z pobytu w Londynie

(sb) Rudyard Kipling był w czasie swej młodości znany z niezwykle ciętego dowcipu, który niejednemu dał się we znaki.

Jeden z najlepszych jego kawałów pochodzi z czasów gdy Kipling był jesz-

cze mało znanym pisarzem. Było to wówczas, gdy Kipling po napisaniu kilku udanych nowel zaczynał dopiero stawać się głośnym.

Pewnego dnia przybyła do Londynu pewna powieściopisarka francuska, która odbywała podróż dokoła świata. Autorka ta poprosiła o przydzielenie jej przewodnika do udzielania informacji o Londynie. Poleciono jej Kiplinga. Młody autor począł oprowadzać przybyłą po mieście i udzielać jej „wyjaśnień”.

Gdy stanęli przed ratuszem, Kipling powiedział jej, że jest to dom warlatów, w którym rozgrywała się dantejskie sceny. Przy okazji powiedział kilka zmyślonych bajeczek. Gmach onery określił Kipling jako wzięlenie. Wzięlenie określił jako parlament i mniej więcej w ten sam sposób udzielał informacji o wszelkich zabytkach Londynu. Potem dostarczył odpowiednich rysunków.

Po kilku miesiącach nadesłała autorka listów z podróży, swe dzieło pod adresem Kiplinga, który rozpromieniony pokazywał potem wszystkim niestworzone brednie, jakie autorka francuska wypisała o Londynie, a do czego przyczynił się Kipling.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodaikowało na rzecz powodzian?

Polityka

Gentleman — dyrektorzy

Równoważnikiem przyzwoitości, uczciwości i dobrego wychowania w potocznej mowie stał się t. zw. „angielski gentleman”.

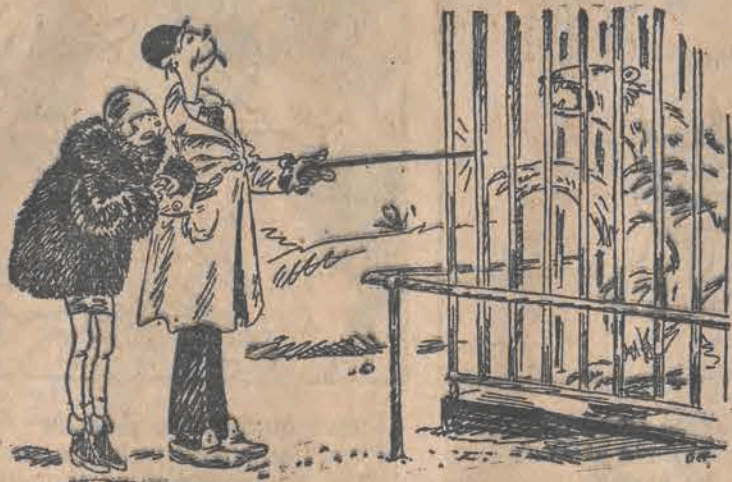
Nikt nie wątpi, że np. parlament angielski, a więc elita narodu, składa się z samych gentlemanów. Tymczasem opublikowana ostatnio statystyka wskazuje, że ci panowie nie są takimi gentlemanami jak to się na pierwszy rzut oka zdawaćby mogło.

Istnieją raczej uzasadnione podejrzenia, że wśród tego szanownego ciała dzieją się małe... powiedzmy: niewłaściwości...

Dowiadujemy się więc, że 170 członków parlamentu, przyjmujących udział w życiu gospodarczym kraju, posiada w przemyśle i handlu 6 5 0 stanowisk dyrektorów. Innymi słowy M. P. (Member of Parliament — poseł, członek parlamentu) jest właścicielem przeciętnie 4 stanowisk i 4 pensji dyrektorskich. Pensje te wahają się pomiędzy 6 tys. zł. a 40 tys. zł. rocznie. Przeciętne stanowisko dyrektora w Anglii w dużym przedsiębiorstwie daje, skromnie mówiąc, 10 tys. złotych rocznie. Jeden z członków parlamentu jest prezesem 16 towarzystw akcyjnych i wiceprezesem 2 towarzystw akcyjnych. Przypuszczalnie nie dochody tego gentlemana są bardzo pokąźne. Jest rzeczą jasną, że godność i pensje dyrektorskie nie spadają na tych panów bez przyoznaczenia. — Poproście prywatne firmy chcą mieć wpływ na politykę, dlatego kupują sobie poproście posłów.

Demokracja parlamentarna zaczyna cuchnąć nawet w Anglii...

Odważny



— Boże, co za potwór!
— A widzisz, ja się go wcale nie boję. Mogę go nawet podrapać pod brodeę...

Skróty telegraficzne

— W sytuacji powodziowej w Małopolsce nastąpiło nieznaczne polepszenie. Poziom wód jest jednak jeszcze o kilka metrów ponad stan normalny. Na Kamienicy i Popradzie woda zerwała kilka mostów. Cztery osoby straciły życie w wezbranych nurtach rzek.

— Przedstawiciele marynarki sowieckiej przybyli do Warszawy witani uroczystie na dworcu przez przedstawicieli władz i wojskowości.

— Hrabia Henryk Potocki, wieloletni prezes Polskiego Czerwonego Krzyża oraz prezes Zakładów Zyrardowskich, nadesłał do P. C. K. list, w którym zgłosił swą rezygnację. Senatorzy Sobolewski i Targowski, którzy byli członkami zarządu Zakładów Zyrardowskich mieli podobno złożyć swe mandaty do dyspozycji prezydium klubu BBWR.

— Minister spraw zagranicznych Japonii wysłał notę do konsula sowieckiego w Tokio, w której odpowiada na notę sowiecką, skierowaną do rządu japońskiego. Japonia oskarża urzędników sowieckich o inspirowanie napadów bandyckich na pociągi.

Kto obejmie władzę w samorządzie łódzkim?

Protesty wyborcze będą wkrótce rozpatrzone. — W wielu miastach wojew. łódzkiego wyniki wyborów zostały już zatwierdzone

Łódź, 5 czerwca.

(v) W związku z powrotem z urlopu pana Wojewody, który już objął urządowanie i odbył szereg konferencji, staje się aktualną sprawa rozpatrzenia protestów wyborczych zarówno w Łodzi, (gdzie wpłynęło 13 protestów przeciwko wyborom w okręgach), jak i na tere-

nie miast województwa łódzkiego.

Kwestja rozpatrzenia protestów wyborczych w Łodzi, jest sprawą niedaleką. Istnieje tendencja, której wyraz dał premier Kozłowski w swem exposé, zatwierdzenia Rady Miejskiej w Łodzi. Niewiadomo jednak, jak wyglądać będzie kwestja wyboru zarządu miejskie-

go w przyszłej radzie miejskiej...

w kilku miastach niewydziałonych, wybory do rad miejskich zostały już zatwierdzone i rady te wyłoniły przyszłe zarządy.

W tych dniach odbyły się posiedzenia nowo wyłonionych rad miejskich w Błaszczkach, Łęczycy, Prasce i Wieluniu.

W BŁASZCZKACH (pow. kaliski) układ zatwierdzonej, nowej rady miejskiej przedstawia się następująco: BBWR — 7 mandatów, Stronictwo Narodowe — 1 mandat, P. P. S. — 1 mandat, Ortodoksi — 2 mandaty, Sjonisci — 1 mandat. Burmistrzem miasta wybrany został p. J a k ó w s k i, wiceburmistrzem p. Kappes Otto, ławnicy: Szarras Tadeusz, Węgrowski Zygmunt i Szczepański Zygmunt.

W ŁĘCZYCY zatwierdzony skład rady miejskiej przedstawia się następująco: BBWR — 16 mandatów, Str. Nar. — 2, Ortodoksi — 1, Zydzi bezpartyjni — 4 mandaty. Do zarządu miejskiego weszli: burmistrz Anusiak A., wiceburmistrz Gartner Julian (obydwaj BBWR). Wyborów na ławników jeszcze nie przeprowadzono.

PRASZKA, powiat wieluński. Zatwierdzony skład rady miejskiej: BBWR — 6 mandatów, Str. Nar. — 4 mandaty, Ortodoksi — 1 mandat, Sjonisci — 1 mandat. Zarząd miejski: Burmistrz Krzemliński Stan. Wiceburmistrz dr. Szczepański Wład. Ławnicy: Miklasiński Franciszek, Jankowski Władysław.

WIELUŃ. Zatwierdzona rada miejska BBWR — 6 mandatów, Str. Nar. — 4 mandaty, Ortodoksi — 4 mandaty, Sjonisci — 3 mandaty. — Wyłoniony zarząd miejski: burmistrz Nowicki Witold, wiceburmistrz Dzieciot Stan. Ławnicy: Sipiński Wiktor, Sulikowski Stan., Kurland Marurycy (Sjon).

Ponieważ na powyższe wybory zarządu wyszczególnionych miast nie wpłynęły żadne zażalenia, należy uważać za pewnik, że wybory powyższe zostały przez władze zatwierdzone.

Sytuacja powyborcza w powiecie łódzkim przedstawia się następująco: W Aleksandrowie, Konstantynowie, Rudzie Pabjanickiej i Tuszyńcu protesty wyborcze zostały odrzucone i wybory zatwierdzone. W najbliższych dniach w miastach tych odbędzie się inauguracyjne posiedzenia nowych rad miejskich i wybory do zarządów miast.

Reorganizacja B. B. W. R. w Łodzi

Utworzenie ośmiu dzielnic

Łódź, 5 września.

(v) Od czasów okresu przedwyborczego do Rady Miejskiej rozrósł się kolosalnie w Łodzi Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Okazuje się jednak, że tak duża liczebnie organizacja wymaga obecnie pewnej reformy wewnętrznej.

Przedewszystkiem zostały rozwiązane tak zw. Koła Środowiskowe, grupujące członków wedle zawodów.

Natomiast miasto zostało podzielone na ośmiu dzielnic organizacyjnych: Śródmieście, Bałuty, Chojny, Karolew, Radogoszcz, Widzew, Zarzew i Dzielnicę Wschodnią.

Dzielnice te wybiorą własne zarządy dzielnicowe, w których przewodniczący będzie pochodził z nominacji, zaś

członkowie zarządu będą wybierani. Wszystkie zarządy nowoutworzonych dzielnic wybiorą nowy zarząd Rady Grodzkiej.

W związku z tą reorganizacją wydane zostały nowe deklaracje członkowskie. Do bloku trudniej się będzie dostać, niż dawniej. Wprowadzone zostały następujące utrudnienia: Członkami Bezpartyjnego Bloku pozostają ci wszyscy, którzy co najmniej od roku są członkami Bloku.

Pozatem członkami Bloku mogą zostać wyłącznie ci wszyscy, którzy są już członkami organizacji społecznych, gospodarczych lub zawodowych. Nowi członkowie będą zatwierdzani dopiero po rocznym okresie próbnym.

Obniżenia podatku lokalowego domagają się właściciele hoteli łódzkich

Łódź, 5 września.

(v) Związek właścicieli hoteli łódzkich wystąpił obecnie do władz miejskich z prośbą o obniżenie podatku komunalnego, obowiązującego gości hotelowych.

Związek hotelarzy motywuje żądania swoje tem, że zbyt wysoki podatek od zajmowanych pokoi hotelowych wpływa ujemnie na frekwencję gości i powoduje wzrost konkurencji domów prywatnych, urządzających u siebie tak zw. przygodne noclegi. Domy te nie płacą podatku, przez co mogą niżej kal-

kulować ceny za wynajęcie pokoju.

Oczywiście stan sanitarny tego rodzaju przygodnych noclegów uraga wszelkim prymitywnym wymogom, przytem niejednokrotnie zdarzają się wypadki okradania gości.

Właściciele hoteli wskazują poza tem, że zbyt drogie ceny hotelowe wpływają ujemnie na rozwój turystyki i, że obniżenie podatku komunalnego, a co zatem idzie i cen za wynajmowanie pokoi w hotelach, w znacznym stopniu wpłynie na wzmoczenie ruchu turystycznego.

Likwidacja zatargu w wykończalni Szmellera

(v) Od dłuższego już czasu w wykończalni firmy Szmeller, panował zatarg pomiędzy dyrekcją fabryki, a robotnikami, którzy domagali się udzielenia niewykorzystanych urlopów i 8-godzinnego dnia pracy, podczas gdy dyrekcja fabryki samowolnie zmniejszyła liczbę godzin pracy na 6 dziennie. Długotrwały zatarg wywołał naprężoną sytuację, i robotnicy w liczbie przeszło 100 osób, grozili strejkami. Do tej ostateczności jednak nie doszło, albowiem obie strony zgodziły się na interwencję Inspektora Pracy.

Zarząd firmy Szmeller zobowiązał się wobec inspektora pracy do dopłaty zarobków za samowolnie skrócone dwie godziny pracy, zaś w nadchodzący poniedziałek firma rozpoczyna udzielanie urlopów, tym robotnikom, którzy go nie otrzymali.

Zuchwała kradzież na Chojnach

(kg). — W dniu wczorajszym dokonano na Chojnach śmiałej kradzieży.

Do mieszkania Edwarda Cabańskiego (Mylna 5), podczas nieobecności domowników, zakradli się nieujawnieni dotąd sprawcy i zaczęli plądrować po szafach, w szufladach itp.

W jednej z szuflad złodzieje znaleźli 1.800 złotych w banknotach po 50 i 20 zł., które skradli i niedostrzeżeni przez nikogo ulecieli się z łupem.

Gdy właściciel mieszkania wrócił do domu, spostrzegł, że drzwi są otwarte, a gdy skonstatował wizytę złodziei, pobiegł do komisariatu policyjnego, gdzie złożył odpowiednie zameldowanie.

Jak się okazało złodzieje dostali się do mieszkania Cabańskiego zapomocą podrobionego klucza. Poszukuje ich policja.

DOKTOR
DOROTA LEWY
CHOROBY PŁUC
(prześwietlenia Roentgenem na miejscu)
przeprowadzają się na ul.
Narutowicza 30
tel. 214-75,
przyjmuje od 5-7 po poł.

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 149-07.
Przyjmuje od 8-12 rano i od 4-8 wiecz., w niedz. i święta od 9-1-ej.
CENY LECZNICOWE.

Dr. Med.
MICHAŁ LIPSKI
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
UL. PIŁSUDSKIEGO 63
(Piotrkowska 46) tel. 203-51
POWRÓCIŁ.
Przyjmuje od 8 do 11 rano, od 2-5 popoł. i od 7-9 wiecz., w dni świąteczne od 9-1.

POTRZEBNE prasowaczki na nową bieliznę od zaraz, Limanowskiego 39, Królikowski.
PANOWIE (Panie) na przeciętny zarobek 10 zł. dziennie poszukiwani. — Zgłoszenia Wólczajska 97 fr. II p. in. 39, od 10-12 i 4-6.
ZNAJAZCA portfela z dowodem osobistym, weksłami na zł. 516 z żyrem I. Weiland, oraz z innymi dokumentami, zechce oddać powyższe: I. Ingełsztajn, Łódź, 11-go Listopada 29, tel. 127-02 za odpowiedniemi wynagrodzeniem. Uwaga! weksle urzędowo zastrzeżone.

ZABŁAKAŁA się 30 sierpnia ratlerka czarna podpalana, wabi się Miki. Odprowadzić za sowitem wynagrodzeniem, Traugutta Nr. 2 m. 6.
KRESLARZA technicznego fach. zdo- bedziesz na korespondencyjnych (Jedyne w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreslań Technicznych Inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 30

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-21 od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

PRZYBLAKAŁ się szpic biały, odebrać za zwrotem kosztów, Napiórkowskiego 164 Małowski.
MASZYNA do szycia Singera, gabinetowa do sprzedania, Limanowskiego 122 m. 13 II p.

P.O.S. hartuje zdrowie



Święto sportu robotniczego w Łodzi

W niedzielę, dnia 16 b. m. organizuje Okręgowy Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Łodzi święto sportu robotniczego, na program którego wchodzić będzie błyskawiczny turniej piłkarski przy udziale 16 drużyn z Głogowska, Śląska, Warszawy i Łodzi oraz zawody lekkoatletyczne kobiece i męskie — zawodników klubów robotniczych z całego kraju, przyczem prawdopodobny jest również mecz lekkoatletyczny między ŁKS-em a reprezentacją klubów robotniczych.

Święto sportu robotniczego ma się odbyć na stadionie Widzewa.

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku i koszykówce

Finały mistrzowskie Polski w szczypiorniaku zostały wyznaczone na 7 i 8 października do Łodzi, jednak zarząd ŁOZGS-u zwrócił się do PZGS-u o przesunięcie finałów na 13 i 14 października, przyczem proponowane jest rozegranie tych spotkań na boisku WKS-u.

Jak już podawaliśmy, w koszykówce męskiej po zakończeniu mistrzostw okręgowych odbędą się rozgrywki w grupach, w których weźmie udział mistrz i wicemistrz z każdego okręgu, a następnie w dniach 22 i 23 b. m. odbędą się w Krakowie ostateczne finały.

Łódź została zaliczona do jednej grupy z Poznaniem i Pomorzem i o mistrzostwo grupy rozegra swe spotkania w dniach 15 i 16 b. m. w Poznaniu.

Międzynarodowy kongres medycyny sportowej

Wczoraj, we wtorek, otwarty został w Chamonix międzynarodowy kongres medycyny sportowej, który zgromadził 300 delegatów, reprezentujących 17 państw. Z ramienia Polski udział bierze w kongresie członek Rady Naukowej W. F., plk. doc. W. Dybowski.

Przed meczem Łódź — Poznań

Reprezentacja Poznania już zestawiona

W dniu wczorajszym Poznański Okr. Zw. Bokserski nadesłał skład reprezentacji bokserskiej Poznania na mecz nie dzielny z Łodzią.

Skład ten przedstawia się następująco: waga musza: Sobkowiak (Warta), waga kog. Martysiak (Cuiavia) Zdrój Inowrocław, waga piórkowa: Kajnar (Warta), waga lekka: Sipiński (Warta), waga półśrednia: Lelewski (Stella, Gniezno), waga średnia: Przybylski (Błękitni, Poznań), waga półciężka: Józkowiak Cuiavia - Zdrój, Inowrocław), waga ciężka: Dolacki (Stella, Gniezno).

W zespole tym widzimy kilku młodych obiecujących zawodników, z których Sobkowiak jest już w Łodzi znany ze swego silnego ciosu i agresywności. Martysiak zapowiada się jako doskonały technik o szybkiej decyzji, Lelewski walczył już również kilkakrotnie w Łodzi. Posiada on silny cios z obu rąk. Przybylski — dwukrotny mistrz okręgu w wadze półciężkiej i reprezen-

tant Polski, stremował do wagi średniej i znajduje się w dobrej formie. Józkowiak znany jest ze swej agresywności i siły ciosu, zaś Dolacki w wadze ciężkiej zastąpi Piłata, którego złamana ręka jeszcze się nie zagoiła. Ze „starych” sław ujrzymy — Kajnar, wielokrotnego reprezentanta barw państwowych i zwycięzcę mistrza Europy — Kestnera, Sipińskiego — reprezentanta Polski i mistrza kraju w latach 1932 i 1934.

W ostatnich meczach międzypaństwowych Poznań pokonał Wrocław we Wrocławiu 8:6, zaś w Poznaniu silną repr. Berlina 12:4.

Bokserzy poznańscy przyjadą do Łodzi w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 23-ej pod kier. prezesa POZB por. Łapińskiego. Sędzią punktowym będzie p. Sławicki z Warszawy, zaś punktowym por. Łapiński i p. Fuks z Łodzi.

Sekundantem Poznania będzie kpt. zw. POZB — p. Tomaszewski.

Końcowe akordy mistrzostw tenisowych Łodzi

Łódź, 5 września.

W dokończeniu przerwanej w poniedziałek gry Kumandówna — Kindermanówna pierwsza wygrała trzeciego decydującego seta 7:5, rozstrzygając całe spotkanie na swoją korzyść 6:5, 5:6, 7:5. Kumandówna zakwalifikowała się do finału, w którym spotka się z Cramer - Johnową.

W grze panów do finału wszedł już inż. Grohman, dzięki zwycięstwu nad

Brauerem 6:1, 6:4. Brauer wyeliminował przedtem Skusiewicza 6:2, 6:1. W górnej połowie pozostał jeszcze do rozegrania półfinał pomiędzy Hilpertem a zwycięzcą spotkania Schröder - Januszewicz. Spotkanie dwóch ostatnich zostało wczoraj przerwane spowodu zapadającego zmroku. Pierwszego seta wygrał Schröder 6:2, w drugim obaj zdobyli po pięć gemów. Schröder wygrał uprzednio z Langutem 6:5, 5:6, 6:2.

P.K.S. nie startuje w mistrzostwach Polski

Katowice, 5 września.

Jeden z najsilniejszych klubów bokserskich Polski, PKS Katowice, postanowił w tym roku nie brać udziału w drużynowych mistrzostwach Polski, ze względu na trudności finansowe.

Drużynowe mistrzostwa okręgu w zapasach

Mistrzostwa drużynowe okręgu łódzkiego w zapasach rozpoczną się w pierwszych dniach października. Zgłoszenia do dnia 30 b. m. przyjmuje ŁOZA. — Zeszłoroczny mistrz okręgu Unja, stracił kilku swych czołowych zawodników na rzecz IKP.

Jugosławia — Węgry 3:2

Mecz o puchar Davisa

Mecz tenisowy Jugosławia—Węgry o puchar Davisa, zakończony został w dniu wczorajszym i przyniósł zupełnie nieoczekiwane zwycięstwo Jugosławii w stosunku 3:2. W ostatnim spotkaniu Tu meş (jug.), pokonał węgry Strauba 6:3, 6:4, 7:5.

Szukamy olimpijczyków

Ciekawe zawody kolarskie w parku Poniatowskiego

W niedzielę 9 września o godz. 8-ej w parku Poniatowskiego odbędzie się wyścig kolarski na dystansie 10 kilometrów, organizowany w ramach zawodów „Szukamy olimpijczyków”.

Do zawodów stawać mogą zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie kluby posiadające sekcje kolarskie i Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

Protest ŁKS-u

ŁKS. założył protest do Polskiego Zw. Gier Sportowych, przeciwko tegorocznym rozgrywkom o mistrzostwo w hakenie, które jakoby przeprowadzone zostały wbrew obowiązującym przepisom.

Protesty klubu łódzkiego przesłane zostały do załatwienia łódzkim władzom gier sportowych, które wyłoniły specjalną komisję.

Tenisowe mistrzostwa Makkabi

Bielsk, 5 września.

W Bielsku odbyły się zawody tenisowe o mistrzostwo Pol. Zw. Makkabi, zorganizowane przez Hakoah w Bielsku.

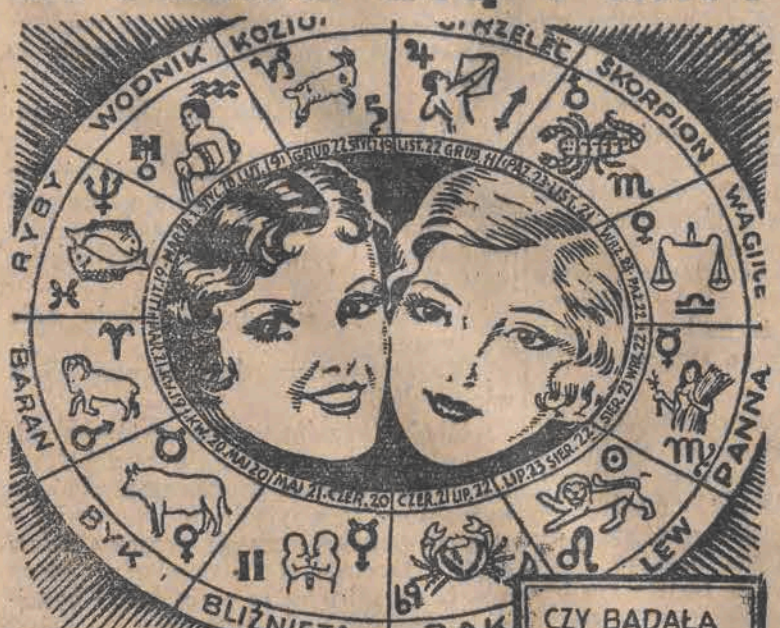
Startowało 72 żydowskich zawodników z całej Polski. W poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzów zdobyli:

Gra pojedyncza pan — Haberówna, bijąc w finale Bendecównę 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza panów: półfinały: Wittman — Eder 6:0, 6:1. Altschüller — dr. Liebling 7:5, 6:2.

Gra podwójna panów i gra mieszana zakończone zostaną w tych dniach, podobnie jak — finał singla panów.

W jakim miesiącu urodziła się Pani?



Zachowanie wspaniałej, młodzieńczej cery całkowicie zależy od tej oto tajemnicy

Astrologowie odkryli, że pod jakąkolwiek gwiazdą Pani się urodziła — z łatwością może stać się czarująca i zachwycająca, stosując codziennie tę oto metodę przy zwykłych zabiegach w domu około swej skóry. Jedną niżej opisaną próbą tej metody już Panią przekona.

Może Pani szybko spotęgować piękno swej skóry i cery zapomocą nowego znakomitego paryskiego Kremu Tokalon (kolor biały) nie tłustego. Zawiera on obecnie świeży krem i oliwę, połączone ze składnikami wybielającymi, wzmacniającymi i ściągającymi skórę.

Ściąga rozszerzone pory, rozpłaszcza wagi, usuwa zmarszczki i wybiela najbardziej szorstką i najciemniejszą skórę. W ciągu 3-eh dni twarz Pani przybierze nowe, nieopisane piękno. Spróbuj dziś jeszcze tego nowego, znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Brunetka czy blondynka, bez wyjątku wszystkie kobiety, mogą dziś wzbudzić w sercu upragnionego mężczyzny głęboką, płomienną i długotrwałą miłość.

Dobry wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, w przeciwnym razie pieniądze zostaną zwrócone.

CZY BADAŁA PANI DZIŚ SWĄ SKÓRĘ?

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-82
od 11-2, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w. niedziele i święta od 10-12.

Dr.
W. BALICKA
PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

LECZNICA
Piotrkowska 294
naprzeciw przystanku tramwaj dojazdowych.
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
PRYJMUJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI CHOROBY WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH I GABINET DENTYSTYCZNY.
Porada 3 złote
tel. 122-89.

PRZYCHODNIA
Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
ZAWADZKA 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 10 wiecz.
Choroby weneryczne — moczościowe i skórne. (Porady seksualne).
STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cała doba. Dla pań oddzielna poczekalnia.
Porada 3 złote.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

DR. MED.
Wiktor Miller
Choroby wewnętrzne spec. reumatyzm i artretyzm.
POWRÓCIŁ.
Al. Kościuszki 13
tel. 146-11.

ORYGINALNE PROSIOKI
MIGRENO-NERVOSIN
R. P. N. W. N. F. 1599.
Z FAB. Z KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZŁOŚCOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ZADAJCIE W APTEKACH PROSIOKI ZE ZN. FAB. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSIOKÓW W PUDEŁKU.

DR. MED.
Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych (porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Została przeniesiona na ul.
Zielona 2, tel. 189-33
od 9 rano — 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarka od 11-1 i od 3-4.

Dr. med.
H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Potrzkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.
CENY LECZNICOWE

DR. MED.
M. Jakobson
CHIRURG
SPEC. CHIRURGIA KOSTNA (złamania kości i zwichnięcia)
D-ra Sterlinga 22
(N. Targowa), tel. 174-42
POWRÓCIŁ.

GOSPODRSTWO dziesięć morgowca i duży dom z budynkami do sprzedania. Cena 15.000 zł. w Siewierzu, pow. Zawierciański, Bytomska 27, St. Przybyłowicz.

Minjatury

Uśmiechnij się!

Lekcja zoologii w szkole powszechnej. Nauczyciel zwraca się do jednego z uczniów:
— Powiedz mi, jak się nazywa takie stworzenie, które ma dwie nogi i pierze? —
— Praczą! — odpowiada szybko malec.

**

Do biura próśb i tłumaczeń pod nazwą „Chcesz wnieść podanie, wstąp na chwilę“ przychodzi zaferowany jegomość i pyta:
— Przepraszam, czy tu jest biuro próśb i tłumaczeń? —
— Tak jest — odpowiada właściciel. —
Czem mogę panu służyć?

— Ja mam do pana prośbę, żeby pan nareszcie wytłumaczył mojej żonie, że ja jej w tym roku w żaden sposób nie mogę sprawić futra!

O godzinie drugiej w nocy przyjechałem do Plekutkowa. Mała, niedźna miścina na kreskach. Zima była wtedy bardzo ostra. Mróz słarczył.

Zajeżdżam przed jedyny hotel, gdzie widnieje wielki napis:

— „Palace“. Największy hotel w Plekutkowie z centralnym ogrzewaniem.

Ha! — myślę sobie. — Skoro jest centralne ogrzewanie, to już nie może być zimno! —

Dobra jest!..

Portjer wprowadza mnie na górę do pokoju. Zimno jak w psalarni. Wieje ze wszystkich stron. Rozglądam się: — tilem ani kaloryferów, ani nawet pieca.

— Panie! — zwracam się do portjera. — Przecie z frontu jest napisane „centralne ogrzewanie“...

— Ano właśnie jest.. — odpowiada portjer.

— Gdzie?..

— Tylko widzi pan — tłumaczy mu starowina. — U nas centralne ogrzewanie jest takie, że ogrzewa się pokój środkowy, niiby ten centralny, a do następnych pokoi drzwi są otwarte...

**

Kac spotyka Kotka.

— Co słyhać, panie Kotek?.. — pyta Kac.
— Dziękuję... — dopowiada Kotek. — Jakos się żyje.. Mój syn otrzymał nareszcie praktykę kupiecką..

— Tak?.. Wiesz pan.. A w jakiej firmie?.. Można wiedzieć?..

W firmie „Protest, Wexel i S-ka“...

— Odbierz go pan zaraz stamtąd?!.. Przecie ta firma lada dzień zrobi plajtę!..

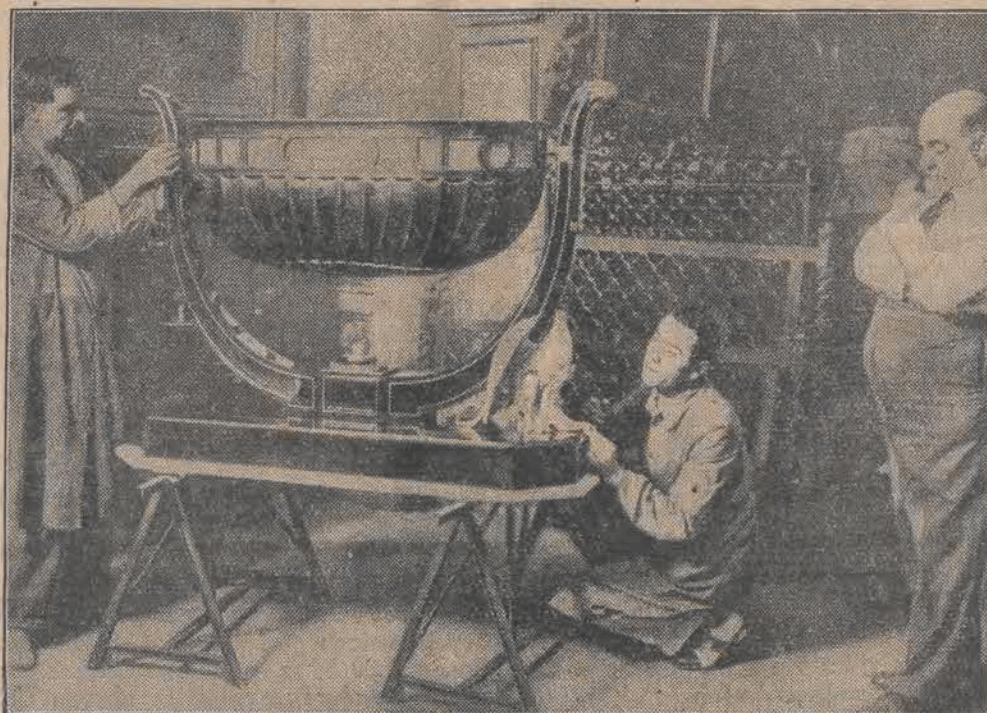
— To właśnie dobrze!.. Bo on się ma tam nauczyć jak to się robi!..

Obrona przeciwlotnicza Paryża



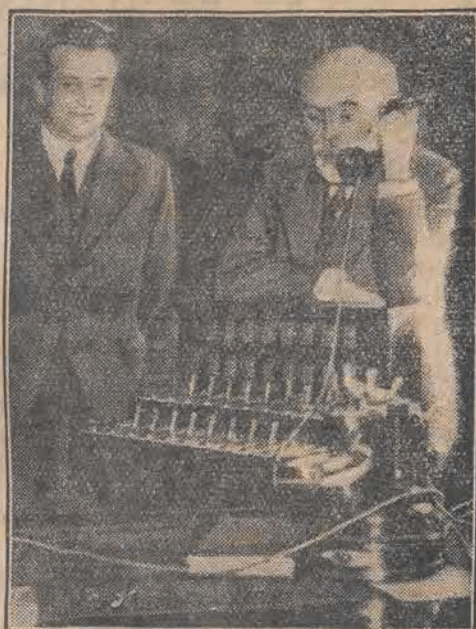
W czasie ostatnich manewrów lotniczych pod Paryżem, w czasie których zorganizowany był atak lotniczy na stolicę Francji, dookoła Paryża ustawiono specjalne baterie dział zenitowych, które miały bronić miasta przed nieprzyjacielem.

Kosztowna kołyska królewska



Włoski następca tronu oczekuje w październiku potomka. W związku z tem miasto Neapol postanowiło przynieść w darze noworodkowi kołyskę ze srebra i szlachetnego drzewa. Nad budową kołyski pracują słynni rzeźbiarze.

TELEFON PARYŻ—MOSKWA.



W tych dniach otwarto pierwszą bezpośrednią komunikację telefoniczną między Paryżem a Moskwą. Pierwszą rozmowę we Francji odbył minister spraw zagranicznych Barthou.

REKORDZISTA ŚWIATA W RZUCIE DYSKIEM.



Na zawodach lekkoatletycznych w Oslo szwedzki Harald Anderson pobł światowy rekord w rzucie dyskiem, osiągając 52,42 m.

Codzienna nowelka „Expressu“

Jak znaleźć męża

Spotkały się przypadkowo w kawiarni.

— Najdroższa moja — zawołała Irena — nie widziałyśmy się bodaj od trzech lat!

— To doprawdy cudowna niespodzianka! — odpowiedziała jej Wirginja z wesołym uśmiechem. — Nie przypuszczałam wcale, żeś już powróciła!

Wirginja i Irena były przyjaciółkami ze szkolnej ławy.

Dawniej niemal nie rozstawały się z sobą, ale od czasu, gdy Irena wyszła za mąż, widywały się już znacznie rzadziej. Ostatnie trzy lata Irena spędziła zagranicą. Myślała dość często o dawnej przyjaciółce, to też cieszyła się bardzo, że wreszcie ją spotkała.

— Przypuszczam, żeś już wyszła za mąż, prawda? — zwróciła się do Wirginji.
— Przypominam sobie nawet, że przed moim wyjazdem miałś kilku adoratorów.

— A jednak nie wyszłam zamaż — uśmiechnęła się Wirginja. — Tak się ja koś złożyło

Przyjaciółki spędziły z sobą w kawiarni prawie dwie godziny.

Wirginja, która początkowo mało opowiadała o sobie, po pewnym czasie począła się zwierzać przyjaciółce ze swych przeżyć

— Miałam dwóch adoratorów — o-

powiadała. — Jeden z nich Henryk Turgen, był z zawodu inżynierem, drugi zaś Włodzimierz Lodoff, lekarzem. Obaj byli młodzi, przystojni i zamożni. Trudno mi było wybrać. Przyznam ci się, że obaj mi się bardzo podobali.

Wszystkim moim znajomym wydawało się, że gdybym tylko kiwnęła palcem, to obaj poczęliby błagać o moją rękę. W rzeczywistości jednak wcale tak nie było. Nie ulega wątpliwości, że im się podobałam, ale żaden z nich mi się nie oświadczył.

Po głębokim namyśle, doszłam do wniosku, że powinnam stosować pewną taktykę wobec obu młodych mężczyzn. Tyle mi zawsze opowiadano o tem, że mężczyzna zawsze szuka swego dopełnienia.

Młody inżynier był marzycielem, w stosunkach do kobiet, wykazywał śmiałość. Postanowiłam więc wobec niego odgrywać rolę kobiety rzutkiej, energicznej, posiadającej trzeźwe poglądy na życie, a jednocześnie i uwodzicielki.

Lekarz był zupełnie innym człowiekiem. Energiczny, posiadający wiele rozmachu życiowego, szukał w kobiecie tylko serca. Sądziłam, że wobec niego powinnam odgrywać rolę marzycielki, zakochanej w nim po uszy.

Rozpoczęła się gra.

— Który z nich pierwszy mi się o-

świadczy — powiedziałam sobie — za tego wyjdę za mąż.

Obaj mężczyźni, jak i poprzednio, od wiedzali mnie dość często.

Zdarzało się nawet, że w trójkę wybieraliśmy się do kawiarni lub teatru. Starałam się jednak tego unikać, bo przecie musiałam pamiętać o swej roli. Dla jednego musiałam być przecie inną i dla drugiego również inną.

Po pięciu miesiącach doszłam do wniosku, że powinnam wyjechać przynajmniej na dwa tygodnie.

— Przez ten czas będą tęsknić — myślałam. — Wyjazd to jest najlepsza rzecz. Obaj odczują, że im brakuje i zrozumieją, że powinni ze mną poważnie pomówić.

Tegoż jeszcze dnia oświadczyłam inżynierowi, że wyjeżdżam do ciotki. — Zmartwił się tą wiadomością i prosił, bym jaknajczęściej do niego pisała. W dwie godziny później, gdy spotkałam lekarza, powiedziałam mu to samo. I on dał mi do zrozumienia, że będzie mu bardzo smutno beze mnie.

W godzinach wieczornych wyruszyłam w drogę.

Listy moich przyjaciół były dość czułe. Niestety, jednak żaden z nich nie czynił nawet aluzji, że chciałby wreszcie poruszyć sprawę zasadniczą.

Dziwiło mnie to bardzo.

Po dwutygodniowym pobyciu u krewnych, postanowiłam pozostać u nich jeszcze przynajmniej przez dziesięć dni.

Tak też uczyniłam.

Być może pozostałabym nawet u nich

jeszcze dłużej, gdyby moi przyjaciele nie zaczęli rzadziej do mnie pisywać. Wzbudziło to we mnie niepokój.

Poczęłam się obawiać, że zamiast przyspieszyć małżeństwo, mogę ich wogóle stracić. Wróciłam więc wreszcie do Paryża.

I tu czekała mnie przykra niespodzianka.

Zaraz po przyjeździe, dowiedziałam się, że Turgen zaręczył się z córką pewnego jublera. Lodoff poszedł za jego przykładem i również oświadczył się jakiejś dziewczynie.

Adoratorzy moi nawet już do mnie nie przyszli.

Wkrótce zrozumiałam, że popełniłam wielki błąd.

Młody inżynier, wobec którego odgrywałam rolę uwodzicielki, wybrał sobie cichą, skromną dziewczynę. Lekarz zaś, który sam ciągle mi opowiadał o tem, że podobają mu się skromne dziewczęta, zaręczył się z niewiastą, która minęła za sobą bujną przeszłość i bynajmniej nie stanowiła jego typu.

W ten sposób przegrałam grę.

Po tych doświadczeniach, doszłam do wniosku, że nie należy wobec mężczyzn udawać. Najlepiej być taką, jaką się jest w istocie.

Być może ta metoda da lepsze skutki. Jeszcze jednak nie zdążyłam jej wypróbować.

Na tem Wirginja skończyła swą opowieść.

D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr 68 148. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.